

*Oryginalna praca badawcza*

**TOMASZ BUTKIEWICZ**

BERLIN

## **SZTETL KOŃSKIE. KULTUROWA I RELIGIJNA ENKLAWA ŚWIATA UTRACONEGO**

Słowa kluczowe: Końskie, II wojna światowa, Żydzi, Niemcy, Holokaust

Key words: Końskie shtetl, Second World War, Jews, Germans, Holocaust

### **I**

W urbanistycznym krajobrazie II Rzeczypospolitej sztetl<sup>1</sup> Końskie zachowany został jedynie w dokumentach: Archiwum Państwowego w Kielcach, Żydowskiego Instytutu Historycznego (dalej: ŻIH), we wspomnieniach i fotografiach. Te ostatnie, zwłaszcza robione przez niemieckich żołnierzy po aneksji Polski, pokazują nieistniejącą już enklawę. Miejsce to, gdzie dominowały wpływy judaistyczne, naznaczone było wyjątkową indywidualnością. Zgodnie z postrzeganiem własnej tożsamości żydowski sztetl Końskie, a właściwie sama enklawa, stanowiła obszar otwarty wyłącznie dla świata wyznawców religii mojżeszowej. Przez co proces kulturowej integracji z Polską nie przebiegał tam tak jak w dużych aglomeracjach. Niemniej z pewnością wpłynął na zachowanie swojej szczególnej oryginalności. Na geodemograficznej mapie Polski okresu międzywojennego świat sztetla Końskie dostrzec można było również na podstawie procentowego zestawienia ludności. W tym przypadku województwa kresowe stanowiły wyjątek. Jednak także na Lubelszczyźnie oraz w Świętokrzyskiem

<sup>1</sup> *Polski słownik judaistyczny. Dzieje, kultura, religia, ludzie*, t. 2, oprac. Z. Borzymińska, R. Żebrowski, Warszawa 2003, s. 654-655. Sztetel (Sztetlech) – miasteczko od słowa ‘sztot’ ze staroniemieckiego języka używanego na terenie Szwabii. Określenie skupiska miejskiego z żydowską enklawą na terenie Rzeczypospolitej Obojga Narodów.

było wiele miejscowości, gdzie Żydzi stanowili aż 80 i więcej procent mieszkańców<sup>2</sup>. Proces ten miał więc istotne odbicie we wspólnym pożyciu Polaków i Żydów w Końskich. Wynikał on po części z tego, że w tym powiatowym miasteczku oraz w okolicznych wsiach Żydzi zawsze żyli w swoich enklawach. W odosobnieniu biło serce kultury i religii dostępnej dla wyznawców religii mojżeszowej. Chedery, szkoły talmudyczne Jesziwa, synagogi, sklepy, sklepiki, kramy handlowe, miejsca spotkań, tętniły gwarem jidisz i hebrajskiego, języków dla Polaków niezrozumiałych<sup>3</sup>. W ogóle świat tej enklawy był im obcy, a zarazem wyjątkowy. Z pewnością wynikał z pewnej izolacji, a jednocześnie ich własnej akceptacji. Odmiennosc tych miejsc, bez względu na odbiór, wkomponowana została w dziedzictwo kulturowe oraz historyczne II Rzeczypospolitej. Do dzisiaj nie można o nim zapomnieć. Sztetl w Końskich w pewnym sensie pozostawał dla Polaków niedostępny. Obopólnie nie zezwalał też na penetrację kultury, religii i obyczajowości świata odmiennego. Stanowił więc nadal swego rodzaju odrębność, która funkcjonowała w ramach jednej jednostki administracyjnej. Pod tym względem enklawa Żydów z Końskich w krajobrazie Polski sprzed 1939 r., jak podobne mu miasteczka, tworzyła świat wyjątkowy.

## II

Z pierwszych wzmianek sięgających czasów panowania Zygmunta III Wazy dowiadujemy się, że już w 1588 r. Żydzi z okolic wokół Końskich mogli nabywać wszelkie dobra ruchome w miastach i wsiach Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Za czasów króla Władysława IV w 1635 r. otrzymali zgodę na budowę własnych domów. W ten sposób pierwsza żydowska osada w Końskich, bez względu na konfesję, zaczęła przeżywać swój rozwój. Na 1556 mieszkańców tamtej, w większości katolickiej, społeczności 164 osoby były wyznania mojżeszowego. Żydzi stanowili więc 10,5% ludności i w szczególności zajmowali się handlem towarami ruchomymi. Z chwilą lokacji osady na prawach miejskich w 1748 r. Końskie w ciągu kolejnych lat powiększyło się o swoich żydowskich sąsiadów. Przybywanie tam Żydów doprowadziło do rozrostu miasta i stworzenia enklawy z własnymi domami oraz synagogą. Budowa własnego domu modlitwy rozpoczęła się dopiero w 1775 roku<sup>4</sup>. Pierwszymi rabinami byli: Jekutiel, uczeń Widzącego z Lublina, a następnie Mendel, Jozua Kinsk, Mojżesz Jechiel Ha-Lewi Staszewski, Joaw Jozua Weingarten<sup>5</sup>. Ortodoksyjni

<sup>2</sup> B. Olszewski, *Obraz Polski dzisiejszej. Fakty, cyfry tablice*, Warszawa 1938, s. 99.

<sup>3</sup> *Polski słownik judaistyczny...*, t. 1, s. 142-143, 281-283, 678-682. Cheder to szkoła dla małych chłopców pomiędzy 3. a 5. rokiem życia. Uczono w niej elementarza hebrajskiego do czasu bar micwy, czyli prawnej pełnoletności osiągananej w wieku 13 lat. Jesziwa to szkoła talmudyczna dla chłopców od 13. roku życia. Nie każdy mógł tam pobierać naukę, z reguły nieżonaci.

<sup>4</sup> Zob.: M. Piechotka, K. Piechotka, *Bożnice drewniane*, Warszawa 1957; M. Piechotka, K. Piechotka, *Bramy nieba. Bożnice drewniane na ziemiach dawnej Rzeczypospolitej*, Warszawa 2017.

<sup>5</sup> G. Dymerska, *Żydzi koneccy*, [w:] *Końskie. Zarys dziejów*, red. M. Wikiera, Końskie 1998, s. 367; M. Horn, *Rola gospodarcza Żydów w Polsce do końca XVIII wieku*, [w:] *Żydzi wśród chrześcijan w dobie szlacheckiej Rzeczypospolitej*, red. W. Kowalewski, J. Muszyńska, Kielce 1996, s. 20-24;

Żydzi w swoich prywatnych domach mieli także indywidualne miejsca kultu, zwane bożniczkami. W mieście takich domów modlitewnych było osiem. Służyły one nie tylko do kontemplacji, również odbywały się tam spotkania miejscowej wspólnoty. Ich właścicielami byli: Eliasz Bialer, Emanuel Rodał, Menel Grubsztajn, Zelig Grudman, Jasek Lewman, Jasek Rosen, Jasek Cukier, Szlama Hilerowicz<sup>6</sup>. Ważną rolę w życiu religijnym odgrywała także mykwa, łaźnia rytualna, konieczna, by przygotować się do szabasu<sup>7</sup>. W Końskich łaźnia ta znajdowała się koło miejscowej synagogi<sup>8</sup>. Wraz z osiadaniem w mieście ludności wyznania mojżeszowego za zgodą właściciela miejscowości Jana Małachowskiego (1698-1762), hrabiego na Końskich i Białczewie<sup>9</sup>, powstał również dom pogrzebowy i kirkut<sup>10</sup>. Miejsce pochówków (tzw. pokładne) znajdowało się poza zwartą zabudową miejską w kierunku wsi Proćwin. Charakterystyczną cechą cmentarza żydowskiego były macewy, prostokątne, od góry zaokrąglone płyty zdobione typową ornamentyką<sup>11</sup>.

Mieszkańcy sztetla Końskie nadali zabudowie szczególny rys. Tu wśród starożytnych ważne były ejruwy<sup>12</sup>. W życiu codziennym religia stanowiła podstawę funkcjonowania gminy żydowskiej. W roku obchodzono różnego rodzaju święta, z których Pascha (Pesach), sięgająca czasów biblijnych, była najważniejsza<sup>13</sup>. Zgodnie

---

J. Muszyńska, *Żydzi w miastach sandomierskiego i lubelskiego w XVIII w.*, Kielce 1998, s. 142; M. Pawlina-Meducka, *Kultura Żydów województwa kieleckiego (1918-1939)*, Kielce 1993, s. 14; *Końskie (Kinsk)*, [w:] *Encyclopedia of Jewish Communities in Poland*, Vol. 1, [www.jewishgen.org/Yizkor/pinkas\\_poland/pol1\\_00240.html](http://www.jewishgen.org/Yizkor/pinkas_poland/pol1_00240.html) (dostęp: 24.04.2019). W Końskich od 1922 r. rabinem w miejscowej synagodze został Majer Wajngarten. Urodził się 4 czerwca 1885 r. w Lutomińsku jako syn Szyji i Sury Małki, miał żonę, jedno dziecko, mieszkał na ulicy 3 Maja. Należy dodać, że funkcję rabina sprawował bezprawnie. Dnia 16 stycznia 1931 r. zdał egzamin ustny i pisemny przed Komisją Egzaminacyjną w Urzędzie Wojewódzkim w Kielcach i wtedy został zatwierdzony przez Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego na stanowisku rabina w Końskich. Prawnie urząd przejął 7 czerwca 1933 r.

<sup>6</sup> G. Dymerska, *Żydzi koneccy...*, s. 404.

<sup>7</sup> *Polski słownik judaistyczny...*, t. 2, s. 605-607. Szabat w terminologii judaistycznej oznaczał wieczór w gronie najbliższej rodziny; R. Renz, *Żydzi w środowisku małomiasteczkowym Kielecczyzny w dwudziestoleciu międzywojennym w świetle wspomnień*, [w:] *Kultura Żydów polskich w XIX-XX wieku*, red. M. Meducka, R. Renz, Kielce 1992, s. 103.

<sup>8</sup> *Polski słownik judaistyczny...*, t. 1, s. 296-297.

<sup>9</sup> E. Machalski, *Stanisław Małachowski Marszałek Sejmu Czteroletniego*, [w:] *Życiorysy zasłużonych Polaków XVIII i XIX wieku*, Poznań 1936, s. 2.

<sup>10</sup> *Polski słownik judaistyczny...*, t. 1, s. 296-297. Kirkut w terminologii judaistycznej to nazwa cmentarza żydowskiego, na którym grzebano wyznawców religii mojżeszowej zgodnie z obrzędem wymaganego pochówku.

<sup>11</sup> G. Dymerska, *Żydzi koneccy...*, s. 405; A. Penkalla, *Żydowskie ślady w województwie kieleckim i radomskim*, Radom 1992, s. 17-18, 48; P. Buchard, *Pamiętki i zabytki kultury żydowskiej w Polsce*, Warszawa 1990, s. 78.

<sup>12</sup> *Polski słownik judaistyczny...*, t. 1, s. 374-375; R. Renz, *Żydzi w środowisku...*, s. 103. Zamieszczanie ejwuru – drutu lub sznura – pomiędzy podwórkami, które łączył dach. To wspólne połączenie dachów umożliwiało stałą łączność religijną, zwłaszcza kiedy świętowano szabas.

<sup>13</sup> *Polski słownik judaistyczny...*, t. 2, s. 305-306. Pesach w tradycji żydowskiej nazywane było również świętem niekwaszonego chleba. Nazwa wzięła się stąd, że w czasie ucieczki z Egiptu Żydzi nie zdążyli zrobić tradycyjnego zakwasu do wypieku pieczywa.

z tradycją obchodzono ją na przełomie marca i kwietnia. Była wspomnieniem wyzwolenia narodu wybranego z niewoli egipskiej. Wtedy w domu czytano Hagadę – historię Żydów i spożywano posiłki: praśniki, jajka, mięso, zioła i wszystko, co przypominało trud tułaczki do ziemi obiecanej ich przodkom. Na przełomie maja i czerwca zgodnie z religią żydowską był Szawuot, czyli Święto Tygodni, nazywane także Zielonymi Świątkami. Kolejne, przypadające na przełomie września i października Rosz ha-Szana – żydowski Nowy Rok. Zgodnie z tradycją odnosił się do stworzenia świata i sądu ostatecznego<sup>14</sup>. Wtedy każdy pobożny Żyd musiał wsłuchać się w dźwięk rogu, stąd też uroczystość ta przeszła do tradycji jako Święto Trąbek<sup>15</sup>. Tydzień później obchodzono Jom Kipur, znany jako Dzień Pojednania. W przeddzień tego święta cała rodzina na znak przebaczenia padała sobie w ramiona. Kilka dni później obchodzono Sukot – Święto Szałasów, zwane też Kuczki, podczas którego przypominano sobie wędrówkę do ziemi obiecanej. W namiotach (szałasach) budowanych na balkonach na zewnątrz budynków przez tydzień modlono się, spano, spożywano posiłki<sup>16</sup>. Z reguły w grudniu obchodzono Święto Chanuki, czyli radości – palenia światła. Kolejnym świętem przypadającym na przełom lutego i marca było żydowskie Purim. Przypominało o niedosłej zagładzie Żydów w Persji po intrydze Hamana. W dniu tym podczas uroczystej wieczerzy odczytywano Księgę Estery<sup>17</sup>. Tak więc zwyczaje związane z religią, obok codziennej pracy, stanowiły jedną z najważniejszych części życia żydowskiego sztetla Końskiego. Wpływały one również na charakter i urbanistyczny wygląd miasteczka.

Kolejnym etapem rozwoju enklawy był moment, kiedy Końskie nabrało gospodarczego znaczenia. W latach pomiędzy 1810 a 1827 r. do najbardziej znanych żydowskich handlarzy zaliczano: Mosika Chęcińskiego, Abrama Jakubowicza, Szmula Przednówka, Herszla Wajsmana, Herszla Kronenbluma, Rafała Rafałowicza, Dawida Manowicza, Hila Wiślickiego, Welwa Neufelda i Icka Rozenfelda. Oni przyczynili się tam do rozwoju przemysłu metalurgicznego<sup>18</sup>.

W urbanistycznym układzie miasteczka ludność żydowska w Końskich osiadała w określonych dla niej rejonach. Stanowiły je rynek i kilka okalających go przecznicy. W 1846 r. powstały tam drewniane zabudowania przeznaczone do handlu, nazywane przez miejscowych Jatką – od jej nazwy powstała później ulica Jatka<sup>19</sup>. Najwięcej

<sup>14</sup> *Polski słownik judaistyczny...*, t. 1, s. 699-670. Święto żydowskie ku czci pojednania i wybaczenia najbliższym i współbratymcom danej religii.

<sup>15</sup> Wyjątkowemu obrazowi mężczyzn grających i modlących się uległ polski artysta malarz Aleksander Gieryski. W 1884 roku namalował obraz zatytułowany „Święto Trąbek”.

<sup>16</sup> *Polski słownik judaistyczny...*, t. 2, s. 588-589. Po hebrajsku suka-szałas, namiot-budka, święto pielgrzymów związanych z kulturą rolniczą, trwa siedem dni.

<sup>17</sup> Zob.: N. Kameraz-Kos, *Świat i obyczaje żydowskie*, Warszawa 1997; N. Lange, *Świat żydowski*, Warszawa 1996, s. 88-91; A. Żbikowski, *Żydzi*, Wrocław 1997, s. 154.

<sup>18</sup> Z. Guldon, K. Krzystnek, *Ludność żydowska w miastach lewobrzeżnej części województwa sandomierskiego w XVI-XVIII wieku. Studium osadniczo-demograficzne*, Kielce 1990, s. 84; J. Wiśniewski, *Dekanat konecki*, Radom 1913, s. 375; *Końskie (Kinsk)*, [w:] *Encyclopedia of Jewish...*, s. 1181.

<sup>19</sup> *Słownik języka polskiego*, t. 1, Warszawa 2014, s. 563. Jatka w języku polskim ma dwa znaczenia: 1. potocznie – krwawa bójka; 2. dawny sklep mięsny. Zdaje się, że tu znakomicie sprawdzały się

spotykanych zawodów rzemieślniczych to: kuśnierze, szewcy, krawcy, czapnicy i kapelusznicy oraz kamieniarze, a także: cukiernicy, piekarze, rzeźnicy, bednarze, złotnicy i wiele innych, nie tak powszechnych, mniejszych zawodów jak przewoźnicy, rymarze czy też malarze<sup>20</sup>. W mieście były: 3 zajezdnie konne, 3 restauracje i cukiernie, 82 sklepiki z artykułami różnego sortu, 4 sklepy z towarami kolonialnym. Poza tym znalazł się popyt na 16 szynków, 8 sklepów z suknem i materiałami krawieckimi, 5 składów z wyrobami metalurgicznymi<sup>21</sup>. Ponadto prężnie rozwijała się produkcja powozów, furmanek oraz bryczek. Sprzedażą ich trudnili się Fajwel Gut, Abram i Ajzyk Ajzenbergowie. Szklęm, obuwiem i garnkami handlowali Icek Orenbuch, Icyk Miodowicz, Icyk Rotman, Abram Szalim. Również artykuły kolonialne zdominowały część miejscowego handlu. Rozprowadzali je: Icek Miodowicz, Icek Birencwajg, Icek Rubinek. Wyrobami spirytusowymi zajmowali się Fiszer Berliński, Jankiel Kronenblum. Sprzedażą zboża, mąki i soli trudnili się Szmul Fuks, Nusyn Dziebałowski, Abram Grundman, Jasek Orenbuch, Icek Icyk Oksenberg. Rybami handlowali Abram Szalisz, Judka Jakubowicz, Nusyn Wenig. Hurtownia tytoniu i wyrobów była w rękach Izaaka Panzera<sup>22</sup>. Handel i produkcja kwitły nie tylko w mieście, ale również poza jego granicami. Produkty żydowskie rozprowadzane były po koniecznej okolicy, a nawet trafiały do większych miast: Kielc, Lublina i Warszawy. Wpłynęło to istotnie na zwiększenie się liczby jego mieszkańców. W latach 1857-1860 oszacowano ją na 3578 osób. W tych dokonanych szacunkach 2353 było wyznania mojżeszowego<sup>23</sup>. Natomiast z chwilą połączenia sztetla Końskie z linią kolejową w 1885 r., a co za tym szło z pozostałymi miastami guberni rosyjskiej, przemysł ruszył pełną parą<sup>24</sup>. Dzięki powstaniu kolei często korzystano z tej formy transportu, rozsyłając wyprodukowane produkty w głąb kraju. Od 1890 r. w mieście zaczął rozwijać się przemysł kamieniarski i ceramiczny z produkcją cegły, dachówek i terakoty. Właścicielami tych dobrze prosperujących zakładów byli Elijasz Bialer i Abram Lewin<sup>25</sup>.

Rozwój gospodarczy istotnie wpłynął na wewnętrzną strukturę miasta, które z czasem wchłonęło pobliskie obszary – wsie Wąsosz, Czarną, Krasną i Stąporków. W efekcie doprowadziło to do poszerzenia enklawy żydowskiej o nowe tereny urbanistyczne. Powstałym ulicom nadano nazwy: Żydowska, Poczтовая, Szewska, Warszawska, Bugaj,

---

oba rozwiązania. Z pewnością można było tam kupić mięso, a wiele mówi też o sposobie rozwiązywania sporów przez handlarzy. Ponadto w języku polskim oznacza negatywnie odbierane miejsce. Określa awanturę, kłótnię czy wręcz rękoczyn, bójkę. W tym znaczeniu miejsce to nadawało charakter rozwiązywania sporów pomiędzy drobnymi handlarzami i ich sposobem prowadzenia dialogu. Nierzadko na ulicy Jatka dochodziło do kłótni czy też porachunków, które z pewnością łągodził miejscowy rabin.

<sup>20</sup> *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego*, red. F. Sulimierski, t. 4, Warszawa 1883, s. 591-592.

<sup>21</sup> G. Dymerska, *Żydzi koneccy...*, s. 373.

<sup>22</sup> J. Brzozowski, *Końskie wczoraj i dziś*, Warszawa 1975, s. 16.

<sup>23</sup> G. Dymerska, *Żydzi koneccy...*, s. 374; *Słownik geograficzny...*, s. 592; S. Marcinkowski, *Miasta Kielecczyzny. Przemiany społeczno-gospodarcze 1815-1869*, Warszawa-Kraków 1980, s. 68; J. Brzozowski, *Końskie wczoraj...*, s. 33.

<sup>24</sup> M. Wilczek-Karczewska, *Rozwój kolei żelaznych na ziemiach polskich w ujęciu historyczno-prawnym*, „Internetowy Kwartalnik Antymonopolowy i Regulacyjny” 2015, t. 1, nr 4, s. 104-105.

<sup>25</sup> G. Dymerska, *Żydzi koneccy...*, s. 375.

Piotrkowska, Zatylnia, Kazanowska Bożnicowa, Małachowskiego, 3 Maja, Nowy Świat, Kopce, Krakowska, Przechodnia. Mieszkały tam grupy o różnym statusie socjalnym: od bogatych żydowskich kupców, handlarzy, lekarzy, adwokatów, małych sklepikarzy po najbiedniejszych, skupiających się na ich obrzeżach. Enklawa nabrała charakteru typowej dzielnicy w swojej kulturowej i gospodarczej kolorystyce.

Wybuch I wojny światowej i kolejne wydarzenia związane z rozwojem konfliktu miały istotny wpływ na rozwój miasta. Lata Wielkiej Wojny w Końskich w pamięci żydowskiej społeczności nie zapisały się dobrą kartą. Zwłaszcza że zahamowały jego rozwój gospodarczy<sup>26</sup>. Nawet koniec wojny i odzyskanie w 1919 r. niepodległości nie przyniosły pokoju. Rok później przez Polskę przelały się hordy bolszewickie niosące rewolucję na zachód. Pokonanie proletariackiej Rosji pod Warszawą 15 sierpnia 1920 r.<sup>27</sup> oraz wyparcie jej wojsk na wschód, w czym także uczestniczyli żołnierze pochodzenia żydowskiego, pozwoliły na ponowne uratowanie Polski. Po podpisaniu traktatów pokojowych w Rydze i ustaleniach dotyczących granicy wschodniej pomiędzy bolszewicką Rosją i II Rzeczypospolitą 18 marca 1921 r.<sup>28</sup> Żydzi koneccy zaangażowali się w odbudowę Końskich. Miało to też swój istotny wymiar w przeprowadzonych wyborach do rady miejskiej w 1921 r., w której zasiedli: Eljasz Bialer, Mojżesz Bialer, Leon Birencwajg, Szymon Edelist, Mojżesz Hochberg, Abram Lewin, Szlama Langa, Mordua Rajchind, Josek Rozen i Ezryl Wajntraub<sup>29</sup>. Lata dwudzieste umożliwiły ponowny rozwój ekonomiczny Końskich. Z rejestru gospodarczego dokonanego w 1927 r. wynika, że w mieście i okolicy na 34 zakłady 26 było w rękach żydowskich właścicieli<sup>30</sup>.

<sup>26</sup> J. Brzozowski, *Końskie wczoraj...*, s. 63; G. Dymerska, *Żydzi koneccy...*, s. 376.

<sup>27</sup> E. Polański, *Wielki słownik ortograficzny PWN*, Warszawa 2011, s. 58; A. Przybylski, *Wojna polska 1918-1921*, Warszawa 1930, s. 174; A. Zamojski, *Warszawa 1920. Nieudany podbój Europy. Klęska Lenina*, Kraków 2009, s. 188. Bitwa Warszawska, która do historii Polski przeszła pod nazwą Cudu nad Wisłą, doprowadziła do wypchnięcia agresora na wschód i rozpoczęcia walk, a wraz z nimi negocjacji o przebieg nowej wschodniej granicy II Rzeczypospolitej.

<sup>28</sup> Zob.: L. Wyszczelski, *Wojna o Kresy Wschodnie 1918-1921*, Warszawa 2011; J. Kumecki, *Pokój polsko-radziecki 1921. Geneza – rokowania – traktat – komisje mieszane*, Warszawa 1985; M. Gałęzowski, *Na wzór Berka Joselewicza. Żołnierze i oficerowie pochodzenia żydowskiego w Legionach Polskich*, Warszawa 2010, s. 60-61. Traktat ryski, zwany również pokojem ryskim, podpisany pomiędzy Polską, Rosją sowiecką i Ukrainą 18 marca 1921 r. w Rydze i ratyfikowany 16 kwietnia zobowiązywał do nieingerowania w sprawy wewnętrzne drugiego państwa. Podpisanie traktatu kończyło wojnę polsko-bolszewicką z lat 1919-1920, a jednocześnie określało granicę pomiędzy Polską i Rosją sowiecką.

<sup>29</sup> [sztetl.org.pl/pl/miejscowosci/k/1041-konskie/99-historia-spoleczności/137501-historia-spoleczności](http://sztetl.org.pl/pl/miejscowosci/k/1041-konskie/99-historia-spoleczności/137501-historia-spoleczności) (dostęp: 24.04.2019).

<sup>30</sup> E. Majcher-Ociesa, *Działalność agenta handlowego w II Rzeczypospolitej na przykładzie Hilaro Mintza reprezentującego Fabrykę Odlewów Żelaznych „Neptun” I. Mintz*, „UR Journal of Humanities and Social Sciences” 2021, nr 1 (18), s. 40-54; też, *Od gospodarki wolnotowarowej do socjalistycznej. Odlewnie w Końskich w pierwszej połowie XX wieku*, [w:] *Z dziejów przemysłu przed 1945 r.*, red. J. Chumiński, M. Zawadka, Wrocław 2012, s. 257-271; [sztetl.org.pl/pl/miejscowosci/k/1041-konskie/99-historia-spoleczności/137501-historia-spoleczności](http://sztetl.org.pl/pl/miejscowosci/k/1041-konskie/99-historia-spoleczności/137501-historia-spoleczności) (dostęp: 24.04.2019). Fabryka powstała w 1899 r., a jej założycielem i właścicielem był Mojżesz Hochberg, który przybył do Końskich. Zafascynowany miasteczkiem i kulturą Polski nie bez powodu nazwał swój

W 1927 r. gmina wyznaniowa w Końskich rozrosła się do liczby 5600 osób. Wspólnota utrzymywała się ze składek, dochodów z rzezi rytualnej oraz prowadzonego handlu – rocznie 89 434,12 zł. Budżet gminy wraz z jej wszystkimi przewidzianymi wydatkami w formie przychodu i rozchodu na 1927 r. wynosił 62 671,10 zł. Dobrze prosperująca gmina potrzebowała również organizacji administracyjnej, na której czele zawsze stała starszyzna. Najlepiej świadczy o tym dokument znajdujący się w ŻIH dotyczący wyborów do zarządu gminy, które odbyły się w 24 sierpnia 1925 roku<sup>31</sup>. Żydowski mieszkańcy Końskich stworzyli wyjątkowe miasteczko i znacząco przyczynili się do jego rozwoju gospodarczego. Na przykładzie tabeli 1 możemy dostrzec nieustanny wzrost liczby mieszkańców żydowskiego pochodzenia, co miało również istotny wpływ na procesy demograficzne od momentu zasiedlenia sztetla do ostatecznej likwidacji enklawy. Wybuch II wojny światowej, a następnie podział miejscowości na dwie części, aryjską i niearyjską<sup>32</sup>, stał się początkiem systematycznej zagłady ludności żydowskiej.

interes „Słowianin”. Zakład ten w okresie wydajności produkcyjnej zatrudniał tysiąc robotników, a w tym 850 pracowników fizycznych. Lecz okres tej prosperity nie trwał długo i od 1929 r. fabryka przekształcona została w spółkę. Do zarządu obok dawnego właściciela weszli: właściciel Mojżesz Hochberg i Jan Marciniak. Na dyrektorów zakładu powołano: Szymona Weinberga, Wacława Styburskiego i Zdzisława Miedziejewskiego. Suma kapitałowa przedsiębiorstwa wynosiła wówczas 650 tys. zł. Wyprodukowanymi tam wyrobami zajmował się dział dystrybucji, który rozsyłał je po całej Europie. Trafiały one do Danii, Finlandii, Bułgarii, a w szczególności w głąb Rosji. Hochberg był również zasłużonym działaczem społecznym. W poczuciu solidarności z najsłabszymi i najbiedniejszymi stworzył w Końskich żydowski Dom Sierot. Ponadto udzielał się w polityce, czego przykładem może być wybór jego osoby na radnego do sejmiku powiatu koneckiego. Był również członkiem Rady Izby Przemysłowo-Handlowej w Sosnowcu. Niemniej obok pięknych kart zapisanych w życiorysie były i takie, które stały się ciężarem nie do udźwignięcia. Kiedy dopuścił się oszustwa gospodarczego, a chodziło w nim o podrabianie produktów sygnowanych monogramem firmy „Herzfeld et Victorius”, wpadł w tarapaty finansowe i doprowadził do problemów firmy. Wtedy przestał być właścicielem stworzonych przez siebie zakładów i ustąpił ze stanowiska członka zarządu spółki. Inne ważne przedsiębiorstwa w Końskich to: Odlewnia i Zakłady Mechaniczne powstałe w 1901 r., założone przez Medla Piżycza; Fabryka Odlewów Żelaznych, Maszyn Rolniczych i Wentylatorów, powstała w 1903 roku, właścicielem był Szaja Kronenblum, a zakład działał przez cały okres dwudziestolecia międzywojennego i podczas wojny; odlewnie w Krasnej i Nieborowie koło Stąporkowa kupione w 1910 r. przez handlowca Joska Mintza; odlewnia „Neptun” powstała w 1913 r.; Odlewnia Mosiądzu – własność Kałmy Rozencwajga, Judki Cyny i Wolfa Borensztajna; Fabryka Spirytusu i Wódek Słodkich – jej właścicielami byli Z. Grundman i W. Szlachter (Szlamter), zakład w 1920 r. zatrudniał 13 pracowników; Wytwórnia Wyrobów Olejarskich należąca do Berka Rabinowicza; Zakłady Higieniczne i Mydlarskie – własność Lejbusia Młyneka; drukarnia należąca od 1927 r. do Abrama Gancwajcha (w mieście i okolicy wydawał on w jidysz „Gazetę Konecką” (*Konsker Zajtung*), w której zamieszczano informacje nie tylko o życiu miejscowości i powiatu, ale też o wydarzeniach polityczno-gospodarczych na świecie).

<sup>31</sup> [sztetl.org.pl/pl/miejscowosci/k/1041-konskie/99-historia-spoleczności/137501-historia-spoleczności](http://sztetl.org.pl/pl/miejscowosci/k/1041-konskie/99-historia-spoleczności/137501-historia-spoleczności) (dostęp: 24.042019); Archiwum ŻIH, sygn. 220/1. Zespół: Rada Żydowska w Końskich, Lista ewidencyjna ludności żydowskiej w Końskich.

<sup>32</sup> J. Lukacs, *Czerwiec 1941. Hitler i Stalin*, Kraków 2008, s. 29, 60-61; E. Osmańczyk, *Encyklopedia ONZ i stosunków międzynarodowych*, Warszawa 1982, s. 382. Pakt Ribbentrop-Mołotow –

Tabela 1

## Liczba Żydów z Końskich

Rok	Liczba ogółem	Liczba Żydów	Procent ludności żydowskiej wśród mieszkańców miasteczka
1790	-	164	10,1%
1827	3367	1703	50,6%
1857	-	2179	60,9%
1921	8291	5037	60,80%
1939 (IX)	-	6500	-
1941 (5 VIII)	-	3059	-

Źródło: Archiwum Państwowe w Kielcach, Akta miasta Końskie, sygn. 448; A. Penkalla, *Żydowskie ślady...*, s. 47; G. Dymerska, *Żydzi koneccy...*, s. 373; [sztetl.org.pl/pl/miejscowosci/k/1041-konskie/99-historia-spoleczności/137501-historia-spoleczności](http://sztetl.org.pl/pl/miejscowosci/k/1041-konskie/99-historia-spoleczności/137501-historia-spoleczności) (dostęp: 24.04.2019)<sup>33</sup>

## III

Wielowiekowy i innokulturowy sztetel Końskie z mieszkańcami żydowskimi został w tym kształcie zachwiany w momencie wkroczenia do miasta żołnierzy niemieckich we wrześniu 1939 r. Wtedy to przystąpiono do systematycznej eksterminacji ludności żydowskiej<sup>34</sup>. W pierwszych dniach po zajęciu miasta spalona została miejscowa synagoga<sup>35</sup>. Niemcy wyszukiwali Żydom różnego rodzaju prace, które często wiązały

umowa zawarta 23 sierpnia 1939 r. pomiędzy III Rzeszą i Rosją sowiecką, na mocy której dokonany został czwarty rozbiór Polski wraz z podzieleniem jej na dwie strefy wpływów nazistowskiej i komunistycznej.

<sup>33</sup> Autor chce tu zaznaczyć, że dane z tabeli mogą odbiegać od innych wskazań w dokumentach i pracach na temat społeczności żydowskiej w Końskich.

<sup>34</sup> *Ecce homo. Żydzi Polscy w ikonografii hitlerowskiej w latach 1939-1944*, archiwum dra Tomasza Butkiewicza. Ikonografia stanowi część prywatnego archiwum autora, które – przez lata kompletowane – jest unikatowym, ważnym dokumentem do badań naukowych społeczności żydowskiej okresu okupacji lat 1939-1944. Okres ten, podzielony na 5 części, obejmuje: ucieczkę, życie gmin i społeczności żydowskiej, centralizację i izolację w gettach, synagogi i cmentarze oraz ostateczne rozwiązanie. Wszystkie zdjęcia pochodzą z Generalnego Gubernatorstwa, a następnie terenów okupowanych przez wojska niemieckie po napaści na Rosję sowiecką w 1941 r. Dokumentacja fotograficzna robiona przez Niemców stała się jednym z wielu materiałów źródłowych dotyczących świata utraconego.

<sup>35</sup> J. Grabacz, *Dni września na ziemi koneckiej*, Końskie 1994, s. 48-49; A. Jankowski, *Zbrodnie niemieckie na Kielecczyźnie w 1939 roku*, [w:] *Kielecczyzna w czasie wojny i okupacji 1939-1945*, red. J. Ławnik, Kielce 1993, s. 85. Należy tu dodać, że w pracach autorów podawane są dwie różne daty tego zdarzenia: 8 września i 27 października.

się z ich poniżaniem i upokarzaniem. Z satysfakcją publicznie i na oczach sąsiadów obcinali im brody (fot. 1) oraz ośmieszali.



Fot. 1. Końskie – golenie brody Żyda przez niemieckiego żołnierza (zdj. z arch. autora)

Kiedy 12 września hitlerowcy zmusili grupę Żydów w liczbie około 50 osób w różnym wieku do pracy przy kopaniu mogił dla niemieckich żołnierzy poległych pod Kazanowem (fot. 2), w trakcie jej wykonywania również dochodziło do aktów przemocy.

Ponadto już wcześniej miejscowy komendant policji SS, Erwin Schulz<sup>36</sup>, zaapelował do żołnierzy, żeby nie okazywali im litości. Kopiających groby poniżano oraz bito. Po skończeniu pracy, kiedy miejscowi Żydzi zaczęli się rozchodzić do domów,

<sup>36</sup> Ł. Gładysiak, *Jednostki specjalnego przeznaczenia niemieckiej Służby Bezpieczeństwa podczas działań wojennych na froncie wschodnim w latach 1941-1945*, Poznań 2012, s. 3.



Fot. 2. Końskie – kopanie mogił (zdj. z arch. autora)

podporucznik Brunon Kleimichel, prawdopodobnie dla postrachu, oddał dwa strzały. Wówczas pozostali Niemcy, z których część była pod wpływem alkoholu, odebrali to jako rozkaz do otworzenia ognia. Całe zajście przeraziło pracujących. W popłochu rzucili się do ucieczki. Na ten widok hitlerowcy zaczęli bezpośrednio do nich strzelać. W tej niekontrolowanej akcji zginęło 22 członków gminy żydowskiej Końskie<sup>37</sup>. Świadkiem całego zdarzenia przypadkowo stała się niemiecka reżyserka filmowa Leni Riefenstahl. Kręciła wówczas w mieście kronikę wydarzeń i zwycięstw „Blitzkriegu” III Rzeszy<sup>38</sup>.

Po zadomowieniu się w mieście hitlerowcy rozpoczęli stosowanie systematycznego terroru wobec społeczności żydowskiej. W dawnym budynku biurowym odlewni Hochberga ulokowali siedzibę policji SS i gestapo, a piwnice przeznaczyli na miejscowe więzienie. Dnia 18 września starosta powiatowy dr Heinz Albrecht wydał rozporządzenie, do którego niezwłocznie musiała się zastosować ludność żydowska: „Dotychczasowy majątek żydowskich mieszkańców miasta Końskie będzie zarządzany

<sup>37</sup> J.A. Młynarczyk, *Judenmord in Zentralpolen. Der Distrikt Radom im Generalgouvernement 1939-1945*, Darmstadt 2007, s. 64.

<sup>38</sup> Bundesarchiv Berlin Lichterfelde, B 162/Vorlage Dokument Slg. Polen 344. Bl. 449. Sitzungsprotokoll 25.11.1939. Zob.: J. Prochwicz, *Formacje Korpusu Ochrony Pogranicza w 1939 roku*, Warszawa 2003; tenże, *Korpus Ochrony Pogranicza w przededniu wojny*, cz. II: *Przemiany organizacyjne i przygotowania wojenne KOP w 1939 roku*, „Wojskowy Przegląd Historyczny” 1994, 4 (150). Dnia 7 września doszło pod Kazanowem do bitwy 1 Dywizji Lekkiej Wehrmachtu z resztkami Armii Południe, w skład której weszła 36 Dywizja Piechoty pod dowództwem płk. piech. Bolesława Ostrowskiego. Nierówna walka ze znaczną militarną przewagą wroga skończyła się klęską i likwidacją jednostek polskich; G. Dymerska, *Żydzi koneccy...*, s. 410; M. Wildt, *Generation des Unbedingten. Das Führungscorps des Reichssicherheitshauptamtes*, Hamburg 2002, s. 467-468.

przeze mnie. W skutek tego jest możliwość utworzenia zamkniętej Kolonii Żydowskiej na terenie miasta, w której żydowskie społeczeństwo ma obowiązek żyć i pracować, mając własną administrację, ale pod moim nadzorem. Zastrzegam się również ten majątek wykorzystywać do innych celów. Dla zabezpieczenia żydowskiej części powołuję dotychczasowych właścicieli jako powierników przejętego przeze mnie majątku. Ich zadaniem jest ochrona przed jego zniszczeniem. Informuję również, że powierzony Żydom majątek może zostać odebrany, a nawet zniszczony”<sup>39</sup>.

Rozporządzeniem tym dokonano bezpośredniej nacjonalizacji wszystkich fabryk, zakładów, sklepów, które do wybuchu wojny stanowiły wyłączną własność żydowską. Dodatkowo zabroniono wspólnych modłów, uboju rytualnego, uczęszczania dzieci do szkoły, korzystania z transportu publicznego. Wprowadzono także zakaz zmiany miejsca zamieszkania. Wszystkie działające dotychczas organizacje partyjne i kulturalne zostały rozwiązane. W celu większej kontroli i szybkiego rozpoznania, kto jest Żydem, a kto nie, 1 grudnia 1939 r. wprowadzono rozporządzenie o noszeniu opaski z gwiazdą Dawida. Zasada nie dotyczyła jedynie dzieci do 10. roku życia<sup>40</sup>. Domy i sklepy żydowskie także musiały zostać oznakowane tym symbolem. Dodatkowo na gminę nakładane były różnego rodzaju kontrybucje finansowe. Do 1 grudnia 1939 r. społeczność miała zapłacić Niemcom 150 tys. zł. W miesiącu tym hitlerowscy wprowadzili również przymus pracy dla wszystkich Żydów od 14. do 60. roku życia. W tej sytuacji dochodziło do wyzysku biednych przez bogatszych. Zamożni Żydzi za pewną opłatą oddawali pracę ubogim. Pracowników tych lokowano w tzw. batalionach lub kolumnach robót przymusowych.

W pierwszych miesiącach okupacji utworzony został Judenrat, którym zarządzała miejscowa starszyzna. Na przewodniczącego został wybrany Józef Rosen, a jego zastępcami byli: Alter Stark i Jechezkiel Gottlieb, Samuel Piżyc, Hipolit Kon, Ezryl i Simon Waintraub, Simon Rudowski, Wolf Frydman. Siedziba Judenratu mieściła się przy ul. 3 Maja pod nr 50. Działał również Żydowski Komitet Opiekuńczy (dalej: ŻKO) z siedzibą przy ul. Kazanowskiej 1. Jego kierownikiem był Josef Kinderlerer, a współpracownikami zostali: Szapsia Edelist, Dawid Rozenblat, Juda Kamiński<sup>41</sup>. Do pomocy i pilnowania ładu na terenie getta powołana została przez Niemców Żydowska Służba Porządkowa (*Jüdischer Ordnungsdienst*), zwana również żydowską policją. Zajmowała się porządkiem, doprowadzaniem robotników do miejsc pracy i punktów zbiorczych oraz nadzorowaniem transportów poza granice getta. Przedstawiciele tej organizacji swoje uprawnienia często wykorzystywali dla własnych

<sup>39</sup> Archiwum Państwowe w Radomiu (dalej: APR), Gubernator Dystryktu Radomskiego, sygn. 40, s. 10-12; G. Dymerska, *Żydzi koneccy...*, s. 410.

<sup>40</sup> A. Eisenbach, *Hitlerowska polityka zagłady Żydów*, Warszawa 1961, s. 149. Oznakowanie każdego Żyda zgodnie z rozporządzeniem Hansa Franka dla Generalnego Gubernatorstwa z 23 listopada 1939 r. wprowadzono 1 grudnia tego samego roku. W ten sposób każda osoba pochodzenia żydowskiego, bez względu na płeć, zmuszona została do noszenia na prawym ręku opaski z gwiazdą Dawida.

<sup>41</sup> APR, Gubernator Dystryktu Radomskiego, sygn. 40, s. 19; G. Dymerska, *Żydzi koneccy...*, s. 412; [sztetl.org.pl/pl/miejscowosci/k/1041-konskie/99-historia-spoleczności/137501-historia-spoleczności](http://sztetl.org.pl/pl/miejscowosci/k/1041-konskie/99-historia-spoleczności/137501-historia-spoleczności) (dostęp: 24.04.2019).

korzyści materialnych. Wiosną 1940 r. żydowscy mieszkańcy sztetla Końskie zostali od aryjskiej strony oddzieleni. Wszyscy musieli przeprowadzić się do miejscowego getta. Do pomocy przy zasiedlaniu i nadzoru getta 7 kwietnia 1940 r. przybył 181 Batalion Policji SS (fot. 3)<sup>42</sup>.



Fot. 3. Końskie – 181 Batalion Policji SS w dniu targowym, jesień 1939 r. (zdj. z arch. autora)

Sytuacja Żydów z enklawy w Końskich z dnia na dzień stawała się coraz trudniejsza. Przepiękne mieszkania kamienic, w których rozlokowano, po parę rodzin w jednym pokoju, przesiedlanych z okolic Żydów, stawały się miejscem szerzenia chorób. Warunki higieniczne były fatalne, co dodatkowo zwiększało zagrożenie zdrowia. Najbardziej dotyczyło to osób starszych i dzieci. W reakcji na zaistniałą sytuację stworzono na terenie całego Generalnego Gubernatorstwa z centralą w Krakowie sieć delegatur Żydowskiej Samopomocy Społecznej (dalej: ŻSS). W sztetlu Końskie delegatura ta powołana została już na początku 1940 r. Pracę nadzorowali tam: Szapsia Edelist, Izaak Weintraub, Iser Chabański, Josek Kinderlerer, Juda Kamiński<sup>43</sup>. Dnia 20 grudnia 1940 r. utworzono następnie Komitet Pomocy Uchodźcom i Wyszędleńcom (dalej: KPUiW). Do jego zarządu powołani zostali Mostek Poznański, Abram Naelkenbaum, Szmul Grumis, Gerszen Rolnicki, Ajzyk Lewkowicz, Ajzyk Gotlieb, Becolel Fajmesser, Alter Boruchowicz. Komitet zajmował się zbieraniem pieniędzy, odzieży i koców dla najbardziej poszkodowanych w trakcie wysiedleń. Dzięki doraźnej pomocy wspomnianych powyżej organizacji utworzone zostały: przychodnia medyczna ze stomatologiem, oddział położniczy, kuchnia ludowa z jadalnią (fot. 4), a dla

<sup>42</sup> Archiwum Związkowe Berlin Lichterfelde, NS 19/3505, Bericht des Komandeurs der 8. SS-Totenkopfstandarte vom 18.5.1940.

<sup>43</sup> G. Dymerska, *Żydzi koneccy...*, s. 413.

najuboższych łaźnia i zakład fryzjerski. Ze względu na złe warunki sanitarne i stan higieny otwarto także oddział epidemiologiczny. Dla najbardziej potrzebujących ŻSS, KPUIW i Judenrat w dniach 10-16 listopada zarządziły zbiórkę odzieży zimowej. Potrzebowano bielizny, swetrów, płaszczy, obuwia zwłaszcza dla tych, którzy wszystko w trakcie przesiedleń stracili. Wsparcia potrzebowali również Żydzi zatrudnieni w niemieckich obozach pracy<sup>44</sup>.



Fot. 4. Końskie – kuchnia ludowa dla ubogich, 1940 r. (zdj. z arch. autora)

Wiosną 1941 r. na podstawie dyrektywy zarządcy dystryktu radomskiego Karla Lascha z powodu nieustannego napływu ludności z regionu w Końskich utworzone zostały dwa getta. Pierwsze powstało w zbiegu ulic: Berka Joselewicza, Kazanowskiej, Krakowskiej, Kopce, Pocztovej, 3 Maja. Drugie zaś znajdowało się pomiędzy ulicami: Kilińskiego, Jatkową, Warszawską, Nowy Świat, Bożniczą. Odizolowane dzielnice ogrodzono drutem kolczastym. Dodatkowo okna od strony przejezdnych ulic, które graniczyły z aryjską stroną, zabarykadowano okiennicami lub zabito deskami<sup>45</sup>. W czerwcu 1941 r. wszystkie fabryki i warsztaty rzemieślnicze przekształcone zostały w spółdzielnie wyłącznie pracujące na rzecz III Rzeszy, w szczególności odlewnie żelaza i metalu. W zakładach metalurgicznych i produkcji zbrojeniowej zatrudnionych było wówczas 1229 robotników. Na terenie getta 27 warsztatów

<sup>44</sup> Tamże, s. 416.

<sup>45</sup> Tamże, s. 416-417.

rzemieślniczych, głównie krawieckich i obuwniczych, również pracowało na potrzeby wojska. Praca nie dawała gwarancji, a jedynie nadzieję na przeżycie, natomiast umożliwiała skromne wyżywienie pracującego i jego najbliższej rodziny<sup>46</sup>. Zaostrzenie polityki okupacyjnej wobec ludności żydowskiej nastąpiło z dniem 10 grudnia 1941 r. Wydane zostało wówczas rozporządzenie o zamknięciu getta i karze śmierci dla każdego, kto je opuści. Równolegle wydano rozporządzenie dla Polaków, którzy za pomoc lub ukrywanie swoich żydowskich sąsiadów mieli podlegać wraz z nimi karze śmierci. W ten sposób społeczność żydowską jeszcze bardziej odizolowano oraz ograniczono handel wymienny i ewentualną chęć niesienia im pomocy<sup>47</sup>. Enklawa skazana została na powolne umieranie, a tych, którym udało się to piekło przeżyć, zapędzano do bydłocych wagonów i transportowano do obozów zagłady.

W tym momencie autor pragnie ponownie zwrócić uwagę na ikonografię sztetla jako wyjątkowego dokumentu. Stworzony został zgodnie z przekonaniem o „podczłowieku” (*Untermensch*)<sup>48</sup>. Wielu żołnierzy hitlerowskich, którzy mieli przy sobie aparaty, fotografowało Żydów jako „dzikie zwierzęta” zamknięte w ich enklawach, a później gettach. Nieucywilizowane, w ich mniemaniu „brudne, komunistyczne żydowskie typy”<sup>49</sup>, niezasługujące przy tym na współczucie, a jedynie na eksterminację. Prawdopodobnie nie do końca zdawali sobie sprawę, że na rozsyłanych do rodzinnych domów zdjęciach utrwalali świat wyjątkowy. Dni jego zostały wprawdzie wówczas policzone, niemniej ich autorzy nie przewidzieli, że ikonografia ta po latach okaże się cennym unikatem dokumentującym historię sztetla w Końskich. Z pewnością wynikało to również z odbioru Żydów, których nację na terenie Niemiec postrzegano w zupełnie inny sposób. Zasymilowani, wyglądali inaczej niż starozakonni ortodoksi z Polski. Zamieszkiwali wprawdzie niemieckie miasta i wsie, lecz w niczym nie odróżniali się od Niemców. Pod tym względem Polska wschodnia, a w szczególności jej prowincja, wytworzyła przez wieki obraz wyjątkowy. Żydowska ortodoksja, niespotykana w Niemczech, wpisywała się w obraz przez wieki nienaruszony. Dlatego utkwiał on nie tylko w pamięci niemieckich żołnierzy, ale został też udokumentowany na zdjęciach. Wybór tematu na fotografii zdradza stereotypowe myślenie autorów.

<sup>46</sup> A. Rutkowski, *Hitlerowskie obozy pracy dla Żydów w dystrykcie radomskim*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego” Warszawa 1956, nr 17-18, s. 107, 114-115.

<sup>47</sup> J.E. Wilczur, *Sosny były świadkami. Ziemia konecka w latach okupacji 1939-1945*, Warszawa 1982, s. 22; A. Rutkowski, *Martyrologia, walka i zagłada ludności żydowskiej w dystrykcie radomskim podczas okupacji hitlerowskiej*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego” Warszawa 1955, nr 15-16, s. 85.

<sup>48</sup> S. Friedländer, *Das Dritte Reich und die Juden. Die Jahre der Verfolgung 1933-1939*, München 2000, s. 170. Ustawy norymberskie (*Nürnberger Rassengesetze*), uchwalone 15 września 1935 r. przez niemiecki Reichstag, wpisywały Żydów na margines życia publicznego w społeczeństwie. Na mocy tego aktu można ich było pozbawić obywatelstwa, ochrony prawnej i własności. Żydom zakazywano też zawierania związków małżeńskich z Aryjczykami (ochrona krwi).

<sup>49</sup> [b.i.] Dr. Pertret, *Juden und Bazillen*, „Deutsches Ärzteblatt” 1935, Jg. 40, Nr. 49, s. 2; W. Hellweg, *Litzmannstadt*, [w:] *Unsere Burg, Burggemeinschaft*, [b.m.w.] 1940, s. 11-12.

Otóż żołnierze niemieccy nie fotografowali żydowskich elit, adwokatów, lekarzy, muzyków, przedsiębiorców czy architektów, lecz celowo wyszukiwali miejsca, które wskazywały na prymitywizm, biedę i brud społeczności określanej mianem podludzi. W końcu społeczności przeznaczonej, jak ideologicznie określała to lingwistyka nazistowska, do wyniszczenia (*Ausrottung*)<sup>50</sup>. Z pewnością wielu z nich zdawało sobie sprawę, że jest to moment, kiedy uchwycą w obiektywie świat, który niedługo przestanie istnieć. Licząc na poszerzenie przestrzeni życiowej (nazistowski *Lebensraum*), zgodnie ze wskazaniem wszechobecnej propagandy, przypuszczali, że w miejscach tych osiedlą niemieccy pionierzy niosący zdobycze cywilizacji<sup>51</sup>. Tym celom podporządkowali swój byt na terenie okupowanej Polski. Wtedy nie zdawali sobie jeszcze sprawy, że ich autorskie dzieło, po dekadach lat, przez przypadek trafi do rąk polskiego historyka, a fotografie staną się unikatowym dokumentem, niemym – wizualnym źródłem, sztetla Końskie.

Przeglądając zachowane zdjęcia, warto zwrócić uwagę na obraz wspomnianej już powyżej synagogi. Miejsce to było sercem enklawy. Przez spalenie domu modlitwy (fot. 5 i 6) hitlerowcy pragnęli potwierdzić swój stosunek do Żydów. Wydawać się więc może, że czyn ten wstępnie przypieczętował już plan ostatecznego rozwiązania, który wprawdzie nie został jeszcze wprowadzony w życie, ale stwarzał wrażenie, jakby był jego librettem.



Fot. 5. Końskie – spalona synagoga (zdj. z arch. autora)

<sup>50</sup> Zob. V. Klemperer, *LTI. Notizbuch eines Philologen*, Leipzig 1975.

<sup>51</sup> W. Hellweg, *Litzmannstadt...*, s. 11-12; A. Wolf-Powęska, *Doktryna geopolityki w Niemczech*, Poznań 1979, s. 11-12.



Fot. 6. Końskie – spalona synagoga (zdj. z arch. autora)

Na kolejnych ujęciach fotograf raczej nie skupiał się na przekazaniu tragedii, lecz na utrwaleniu satysfakcji z dokonanego dzieła. Poniżanie i upokarzanie Żydów (np. czyszczenie butów żołnierzom) dla wielu niemieckich oprawców stało się wręcz formą dobrej zabawy (fot. 7 i 8).



Fot. 7. Końskie – czyszczenie butów żołnierzy niemieckich przez Żydów (zdj. z arch. autora)



Fot. 8. Końskie – poniżanie i upokarzanie Żydów (zdj. z arch. autora)

Na następnych zdjęciach widać Anno targ, który do dziś w swej oryginalnej formie nie przetrwał (fot. 9). Na jednym z ujęć wykonanych przez anonimowego autora uwieczniona została żydowska sprzedawczyni wapna (fot. 10). Na szyldzie powyżej odczytamy „...notar..”, co wskazuje na Anno targ, i tylko czytelne imię właścicielki – Małka. Nie wiadomo, jakie były dalsze losy bohaterki ujęcia, czy przeżyła, czy też zginęła wraz z bliskimi w komorach gazowych niemieckiej „maszyny” do ostatecznego rozwiązania.



Fot. 9. Końskie – Anno targ (zdj. z arch. autora)



Fot. 10. Końskie – Anno targ (zdz. z arch. autora)

Pozostałe zdjęcia stanowią jakby monolog do żydowskiej ortodoksji, gdzie fotografowano Żydów w tałasach, w trakcie modlitwy, z pewnością w pozach specjalnie do zdjęcia wyreżyserowanych (fot. 11 i 12).



Fot. 11. Końskie – ortodoksyjni Żydzi (zdz. z arch. autora)



Fot. 12. Końskie – Żyd w tałesie (zdz. z arch. autora)

Zdarzały się też przypadki, gdzie dostrzegano inny świat żydowskiej społeczności. Uchwycono na przykład jeden z najbardziej prestiżowych budynków w Końskich (fot. 13). Był nim w okresie międzywojnia biurowiec, a zarazem Hotel Polonia, w którym obok pokoi mieszkalnych i restauracji mieściły się także sale do imprez rodzinnych oraz gry w biliarza. Budynek znajdował się przy ul. Łaziennej 13 na parceli o wielkości 13 arów. Właścicielem biurowca-hotelu przed wojną był Nusyn Dawid Buchman, który we wrześniu 1939 r. wyjechał wraz z rodziną do Francji<sup>52</sup>.

Enklawę sztetla Końskie fotografowano również w momentach najbardziej dla niej smutnych, np. podczas obrzędu pogrzebowego oraz pochówku zmarłych na miejscowym cmentarzu (fot. 14). Ujęcia przykuwają uwagę nie tylko fotografa oprawcy, odczuwającego tu z pewnością swego rodzaju satysfakcję, ale również ofiary, która w danej chwili z pewnością przeżywa dramat tego czasu. Autor zdjęcia nawet w tym smutnym momencie nie pohamował chęci naciśnięcia migawki aparatu. Niemcy, jako nadludzie, nie pytali o zgodę uczestników żydowskiej ceremonii pochówku, tylko fotografowali.

Inna fotografia przedstawia moment pozdrawiania Niemców przez Żydów, którzy musieli ustąpić na chodniku miejsca, ukłonić się i zdjąć z głowy nakrycie (fot. 15).

<sup>52</sup> [fotopolska.eu/Konskie/b8005,Biurowiec\\_Polonia.html](http://fotopolska.eu/Konskie/b8005,Biurowiec_Polonia.html) (dostęp: 14.04.2019). Budynek przetrwał do dzisiaj.



Fot. 13. Końskie – Hotel Polonia (zdj. z arch. autora)



Fot. 14. Końskie – pochówek (zdj. z arch. autora)



Fot. 15. Końskie – upokorzenie (zdj. z arch. autora)

Zamknięcie getta w grudniu 1941 r. doprowadziło do skomasowania jego ludności na terenie dawnej żydowskiej enklawy w Końskich. Miasto wchodziło w granice dystryktu Radom i podlegało zarządcy administracyjnemu, którym był wówczas Kurt Driesen<sup>53</sup>. W ciągu następných miesięcy do miasteczka przyjeżdżały kolejne transporty Żydów z: Gniezna, Torunia, Kalisza, Łodzi, Krakowa, Kielc, Sosnowca, Łopuszna, Wielunia, Aleksandrowa, Przedborza, Gowarczowa, Opoczna, Skarżyska, Żyrardowa<sup>54</sup>. Zdarzały się przypadki, że z pobliskich okolic miasta do transportów tych (a zdarzało się to często) zmuszani byli nawet polscy chłopci. Przewozili na wozach końskich, wraz z resztkami zabranego ruchomego mienia, swoich sąsiadów do getta. Jeden z takich momentów został przez również uchwycony anonimowego autora fotografii (fot. 16). Z relacji ocalałych wynika, że był to początkowy okres roku lub wczesna wiosna 1942 r.

<sup>53</sup> W. Curilla, *Der Judenmord in Polen und die deutsche Ordnungspolizei 1939-1945*, Paderborn 2011, s. 425. Na terenie całego dystryktu, obejmującego też: Kielce, Częstochowę, Busko, Jędrzejów, Opatów, Piotrków Trybunalski, Radomsko, Iłżę, Starachowice, Tomaszów Mazowiecki, przebywało 360-400 tys. Żydów. W trakcie wysiedleń zarządcą tego dystryktu był SS- und Polizei Führer dr Herbert Böttcher. Archiwum Związkowe Berlin, R 20/126, Der BdO im Generalgouvernement Polen-IV a Nr. 92/39-vom 13.12.1939, s. 3; J.A. Młynarczyk, *Judenmord...*, s. 80. Na tym terenie stacjonowały bataliony policji 42, 51, 71, 72, 101, 171 i 181, które odpowiedzialne były za sprawną logistycznie organizację wysiedleń; [218 000011 1818.pdf](https://infocenters.co.il/) (infocenters.co.il) (dostęp: 30.04.2019).

<sup>54</sup> Archiwum ŻIH, sygn. 561, s. 18. G. Dymerska, *Żydzi koneccy...*, s. 416. Podobną pisemną relację znajdziemy w prezentowanych przez autora źródłach.



Fot. 16. Końskie – transporty Żydów (zdj. z arch. autora)

Po masowych przesiedleniach z miast Generalnego Gubernatorstwa oraz z pobliskich okolic liczba ludności żydowskiej skupionej w getcie powiększała się z miesiąca na miesiąc. Stan ten nie trwał długo. Hitlerowscy planowali już likwidację getta i wywózkę Żydów do obozów śmierci. Wieść o tym rozeszła się błyskawicznie. W czasie akcji nie wszyscy próbowali uciekać, bo niemiecka propaganda informowała, że zostaną przetransportowani do pracy na Wschód. Wielu w to uwierzyło i tak zbiorowo, bez szansy na uratowanie, całymi rodzinami poszli na pewną śmierć. Niemcy, by nakłonić Żydów do dobrowolnego wysiedlenia, na drogę dawali kilogram chleba. Moment ten także uchwycony został przez aparat hitlerowskiego oprawcy (fot. 17).



Fot. 17. Końskie – transport Żydów do miejsca zagłady (zdj. z arch. autora)

Jednocześnie w getcie trwała też akcja pod kryptonimem „Kontyngent”, której celem było zdobycie od mieszkańców ostatnich materialnych zasobów. Obiecywano więc niektórym, że po uiszczeniu odpowiedniej opłaty pozostaną w getcie<sup>55</sup>. Pomimo takich zapewnień niektórzy decydowali się zbiec poza mury getta. Największe szanse na przeżycie mieli ci, którzy posiadali do tego środki finansowe oraz dobrych i uczciwych znajomych. Byli to mieszkańcy biegle władający językiem polskim, a wyglądem nieprzypominający Żydów. Semickie zewnętrzne cechy stwarzały ryzyko zidentyfikowania<sup>56</sup>. Zamożniejsi Żydzi, wiedząc, co czeka ich dzieci, z ostatnimi kosztownościami oddawali je znajomym Polakom, w nadziei, że chociaż one przeżyją. Inni szukali schronienia poza murami na własną rękę. Niewielu Żydów uciekło też do lasu, gdzie zasilili oddziały miejscowej partyzantki. Na takie wydarzenia szybko zareagował dowódca policji i SS w dystrykcie radomskim, wydając specjalne zarządzenie: „Doświadczenia ostatnich tygodnie wskazują, że właśnie z małych miejscowości uciekają Żydzi w celu uniknięcia ewakuacji. Żydzi ci zostali przez Polaków przechowani. Proszę, aby możliwie najszybciej i najenergiczniej wytłumaczono wszystkim burmistrzom i wójtom, każdy Polak, który przechowuje Żyda, ponieść śmierć. Będą również uważani za pomocników ci Polacy, którzy Żydom, jeżeli nie udzielają schronienia, to jednak dają im wyżywienie lub sprzedają artykuły spożywcze. We wszystkich wypadkach dotknie Polaków kara śmierci”<sup>57</sup>.

W tym tragicznym momencie wielu Polaków starało się pomóc. Pomimo strachu, grożącej kary śmierci, ryzykując własnym i całej rodziny życiem, dawali uciekającym z getta Żydom schronienie. W ten czy inny sposób, przy pomocy polskich sąsiadów, znajomych i nawet przypadkowych osób wielu Żydom udało się przeżyć<sup>58</sup>. Jednak nawet ucieczka lub pomoc nie zawsze dawały gwarancję przeżycia. Zwłaszcza że tzw. szmalcownicy, szpicle, ludzie „kanalie”, negatywnie do Żydów nastawieni, ponownie wydawali ich w ręce Niemców. Donosili, wyszukiwali za litr wódki, kilogram cukru, które można było potem sprzedać na czarnym rynku. W tych ekstremalnych przypadkach ludzie posuwali się nawet do zabójstw, rabując ofierze ostatnie znalezione przy niej mienie<sup>59</sup>. Taki los spotkał młodą żydówkę Annę Korcz z okolic Końskich, która uciekła wraz z rodziną z getta kieleckiego i na wsi szukała pomocy. Żeby ratować siebie i najbliższych, zajęła się handlem obwoźnym. Sprzedawała dewocjonalia i tombak, aż pewnego dnia, o czym w swojej pracy donosi Tadeusz Jandula, dwóch partyzantów (autor nie podał formacji) dla korzyści materialnej rozstrzelało ją w lesie<sup>60</sup>.

<sup>55</sup> G. Dymerska, *Żydzi koneccy...*, s. 422.

<sup>56</sup> Prof. dr hab. Jacek Leociak, *Ratowanie Żydów*, Telewizja literacka, TVL, [www.youtube.com/watch?v=zmaMJH4Ubic](http://www.youtube.com/watch?v=zmaMJH4Ubic) (dostęp: 24.04.2019).

<sup>57</sup> G. Dymerska, *Żydzi koneccy...*, s. 427; L. Kaczanowski, *Zagłada Michniowa*, Warszawa 1987, s. 53.

<sup>58</sup> [sprawiedliwi.org.pl/pl/o-sprawiedliwych/instytut-yad-vashem](http://sprawiedliwi.org.pl/pl/o-sprawiedliwych/instytut-yad-vashem) (dostęp: 24.04.2019). Należy tu podkreślić, iż Yad Vashem uhonorował tym odznaczeniem największą liczbę Polaków. Ich imieniem w Jerozolimie nazwano posadzone tam drzewka oliwne; zob. *Polacy ratujący Żydów w latach II wojny światowej*, Warszawa: Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, IPN, Narodowe Centrum Kultury, Warszawa 2008.

<sup>59</sup> Zob. *Dalej jest noc. Losy Żydów w wybranych powiatach okupowanej Polski*, t. 1-2, red. i wstęp B. Engelking, J. Grabowski, Warszawa 2018.

<sup>60</sup> T. Jandula, *Ocalić od zapomnienia*, t. 3, Końskie 1998, s. 672-677.

Z koneckiego getta według raportu miejscowej żandarmerii w dniach 9 i 10 października 1942 r. wysiedlono 4 tys. osób. Należy dodać, że każdy logistycznie przygotowany przez Niemców do obozów zagłady transport łączył się z korzyściami materialnymi. Żydzi opuszczający w tych transportach miasto, najpierw do Radomska i Przedborza, a dalej do obozów zagłady, musieli pozostawić po sobie dobra ruchome. Mienie to sprzedane zostało Polakom. Niemcy uzyskali za nie 273 212,65 złotych<sup>61</sup>. W dniach pomiędzy 3 i 7 listopada 1942 r. na teren miasta wysłano specjalny oddział policji SS (*Sonderkommando der Polizei SS*), która wszystkich wypędzała z domów, a słabych i chorych zabijała na miejscu<sup>62</sup>. Wszystkich następnie zapędzono na rampę towarową pobliskiego dworca kolejowego. Akcja wysiedleń trwała 5 dni. Aktem tym dokonano się ostateczna likwidacja sztetla Końskie. Do komór gazowych wysłano wówczas ok. 9 tys. osób. Nieliczna grupa zdolna do pracy w styczniu 1943 r. została przetransportowana do getta w Szydłowcu<sup>63</sup>.

## Epilog

Wraz z eksterminacją żydowskich sąsiadów ginął również świat utrzymywany i pielęgnowany przez wieki. I chociaż po upadku III Rzeszy krajobraz tych miejsc, stanowiących nierozłączną część Polski, nie wrócił do stanu sprzed wybuchu II wojny, to w pewnym stopniu pozostał jeszcze nienaruszony. Po wojnie z upływem czasu puste domy zasiedlali Polacy, a zakłady i sklepy żydowskie po części zostały przez nich przejęte lub państwo znacjonalizowane<sup>64</sup>. Powracający do domu Żydzi nie zawsze byli tam mile widziani. Wielu z nich nadal poszukiwało rodzin i żyło nadzieją, że znajdą najbliższych. W większości przypadków były to nadzieje płonne i z reguły kończyły się informacją, że nikt nie przeżył. Dotychczasowe żydowskie domy okazały się puste, obce lub przestały istnieć. Na widok ich ukochanego sztetla Końskie, który uległ zagładzie i stał się jednym wielkim cmentarzem, ocaleni podejmowali decyzję o wyjeździe.

Polscy mieszkańcy miasta Końskie oraz jego okolic nie byli obojętni dla żydowskich sąsiadów i mieli swoich „Sprawiedliwych”. Czas wojny przeżyło (w ukryciu, na fałszywych dokumentach) 200 Żydów z miasteczka i okolic. Z relacji świadków dowiadujemy się o paru przypadkach: nauczycielu Jarosławie Tyszkowskim, który schronił młode małżeństwo i pomógł w zorganizowaniu fałszywych dokumentów, Stefanii Penkin ukrywającej doktor Helenę Markiewiczową, Stefanie Karbowniku

<sup>61</sup> W. Curilla, *Der Judenmord...*, s. 504; R. Seidel, *Deutsche Besatzungspolitik in Polen. Der Distrikt Radom 1939-1945*, Paderborn 2006, s. 329; Y. Arad, *Belzec, Sobibor, Treblinka. The Operation Reinhard Death Camps*, Indianapolis 1987, s. 394; M. Gilbert, *Endlösung. Die Vertreibung und Vernichtung der Juden. Ein Atlas*, Reinbek 1995, s. 128.

<sup>62</sup> G. Dymerska, *Żydzi koneccy...*, s. 423, z relacji H. Radczyńskiej w Archiwum Żydowskiego Instytutu Historycznego

<sup>63</sup> Y. Arad, *Belzec, Sobibor, Treblinka...*, s. 394; J.A. Młynarczyk, *Judenmord...*, s. 273.

<sup>64</sup> Zob. T. Rudzka-Bednawska, *Wojną zatrute dzieciństwo. Wspomnienia z Gowarczowa*, Końskie 2012.

straconym za udzielanie pomocy Żydom, Helenie Radczyńskiej ukrywającej osoby zbiegłe w trakcie wysiedleń z getta, lekarzu Stanisławie Postule, który dał schronienie Marii Kiepurowej (matce Jana Kiepury). Żydów przechowywali również Edward i Jadwiga Zamłyńscy oraz Aleksander Niewęglowski<sup>65</sup>.

## Bibliografia

### Archiwa

- Archiwum Państwowe w Kielcach, Akta miasta Końskie, sygn. 448  
Archiwum Państwowe w Radomiu, Gubernator Dystryktu Radomskiego, sygn. 40  
Archiwum Związkowe Berlin Lichterfelde, NS 19/3505, Bericht des Kommandeurs der 8. SS-Totenkopfstandarte vom 18.5.1940; R 20/126, Der BdO im Generalgouvernement Polen-IV a Nr. 92/39-vom 13.12.1939, s. 3  
Archiwum Żydowskiego Instytutu Historycznego, sygn. 561; sygn. 220/1. Zespół: Rada Żydowska w Końskich, Lista ewidencyjna ludności żydowskiej w Końskich  
Bundesarchiv Berlin Lichterfelde, B 162/Vorlage Dokument Slg. Polen 344. Bl. 449. Sitzungprotokoll 25.11.1939

### Opracowania

- Arad Y., *Belzec, Sobibor, Treblinka. The Operation Reinhard Death Camps*, Indianapolis 1987  
Brzozowski J., *Końskie wczoraj i dziś*, Warszawa 1975  
Buchard P., *Pamiątki i zabytki kultury żydowskiej w Polsce*, Warszawa 1990  
Curilla W., *Der Judenmord in Polen und die deutsche Ordnungspolizei 1939-1945*, Paderborn 2011  
*Dalej jest noc. Losy Żydów w wybranych powiatach okupowanej Polski*, t. 1-2, red. i wstęp B. Engelking, J. Grabowski, Warszawa 2018  
Dymerska G., *Żydzi koneccy*, [w:] *Końskie. Zarys dziejów*, red. M. Wikiera, Końskie 1998  
Eisenbach A., *Hitlerowska polityka zagłady Żydów*, Warszawa 1961  
Friedländer S., *Das Dritte Reich und die Juden. Die Jahre der Verfolgung 1933-1939*, München 2000  
Gałęzowski M., *Na wzór Berka Joselewicza. Żołnierze i oficerowie pochodzenia żydowskiego w Legionach Polskich*, Warszawa 2010  
Gilbert M., *Endlösung. Die Vertreibung und Vernichtung der Juden. Ein Atlas*, Reinbek 1995  
Gładysiak Ł., *Jednostki specjalnego przeznaczenia niemieckiej Służby Bezpieczeństwa podczas działań wojennych na froncie wschodnim w latach 1941-1945*, Poznań 2012  
Grabacz J., *Dni września na ziemi koneckiej*, Końskie 1994  
Guldón Z., Krzysztanek K., *Ludność żydowska w miastach lewobrzeżnej części województwa sandomierskiego w XVI-XVIII wieku. Studium osadniczo-demograficzne*, Kielce 1990

<sup>65</sup> G. Dymerska, *Żydzi koneccy...*, s. 425, 427.

- Hellweg W., *Litzmannstadt*, [w:] *Unsere Burg, Burgemeinschaft*, [b.m.w.] 1940
- Horn M., *Rola gospodarcza Żydów w Polsce do końca XVIII wieku*, [w:] *Żydzi wśród chrześcijan w dobie szlacheckiej Rzeczypospolitej*, red. W. Kowalewski, J. Muszyńska, Kielce 1996
- Jankowski A., *Zbrodnie niemieckie na Kielecczyźnie w 1939 roku*, [w:] *Kielecczyzna w czasie wojny i okupacji 1939-1945*, red. J. Ławnik, Kielce 1993
- Janducha T., *Ocalić od zapomnienia*, t. 3, Końskie 1998
- Kaczanowski L., *Zagłada Michniowa*, Warszawa 1987
- Kameraz-Kos N., *Świat i obyczaje żydowskie*, Warszawa 1997
- Klemperer V., *LTI. Notizbuch eines Philologen*, Leipzig 1975
- Kumecki J., *Pokój polsko-radziecki 1921. Geneza – rokowania – traktat – komisje mieszane*, Warszawa 1985
- Lange N., *Świat żydowski*, Warszawa 1996
- Lukacs J., *Czerwiec 1941. Hitler i Stalin*, Kraków 2008
- Machalski E., *Stanisław Małachowski Marszałek Sejmu Czteroletniego*, [w:] *Życiorysy zasłużonych Polaków XVIII i XIX wieku*, Poznań 1936
- Majcher-Ociesa E., *Działalność agenta handlowego w II Rzeczypospolitej na przykładzie Hilarego Mintza reprezentującego Fabrykę Odlewów Żelaznych „Neptun” I. Mintz*, „UR Journal of Humanities and Social Sciences” 2021, nr 1 (18)
- Majcher-Ociesa E., *Od gospodarki wolnotowarowej do socjalistycznej. Odlewnie w Końskich w pierwszej połowie XX wieku*, [w:] *Z dziejów przemysłu przed 1945 r.*, red. J. Chumiński, M. Zawadka, Wrocław 2012.
- Marcinkowski S., *Miasta Kielecczyzny. Przemiany społeczno-gospodarcze 1815-1869*, Warszawa-Kraków 1980
- Młynarczyk J.A., *Judenmord in Zentralpolen. Der Distrikt Radom im Generalgouvernement 1939-1945*, Darmstadt 2007
- Muszyńska J., *Żydzi w miastach województwa sandomierskiego i lubelskiego w XVIII w.*, Kielce 1998.
- Olszewski B., *Obraz Polski dzisiejszej. Fakty, cyfry tablice*, Warszawa 1938
- Osmaczyk E., *Encyklopedia ONZ i stosunków międzynarodowych*, Warszawa 1982
- Pawlina-Meducka M., *Kultura Żydów województwa kieleckiego (1918-1939)*, Kielce 1993
- Penkalla A., *Żydowskie ślady w województwie kieleckim i radomskim*, Radom 1992
- Pertret [b.i.] Dr., *Juden und Bazillen*, „Deutsches Ärzteblatt“ 1935, Jg. 40, Nr. 49
- Piechotka M., Piechotka K., *Bożnice drewniane*, Warszawa 1957
- Piechotka M., Piechotka K., *Bramy nieba. Bożnice drewniane na ziemiach dawnej Rzeczypospolitej*, Warszawa 2017
- Polański E., *Wielki słownik ortograficzny PWN*, Warszawa 2011
- Polacy ratujący Żydów w latach II wojny światowej*, Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, IPN, Narodowe Centrum Kultury, Warszawa 2008
- Polski słownik judaistyczny. Dzieje, kultura, religia, ludzie*, t. 1-2, oprac. Z. Borzymińska, R. Żebrowski, Warszawa 2003
- Prochwicz J., *Formacje Korpusu Ochrony Pogranicza w 1939 roku*, Warszawa 2003
- Prochwicz J., *Korpus Ochrony Pogranicza w przededniu wojny, cz. II: Przemiany organizacyjne i przygotowania wojenne KOP w 1939 roku*, „Wojskowy Przegląd Historyczny” 1994, 4 (150)
- Przybylski A., *Wojna polska 1918-1921*, Warszawa 1930

- Renz R., *Żydzi w środowisku małomiasteczkowym Kielecczyzny w dwudziestoleciu międzywojennym w świetle wspomnień*, [w:] *Kultura Żydów polskich w XIX-XX wieku*, red. M. Meducka, R. Renz, Kielce 1992
- Rudzka-Bednawska, T., *Wojnę zatrute dzieciństwo. Wspomnienia z Gowarczowa*, Końskie 2012
- Rutkowski A., *Martyrologia, walka i zagłada ludności żydowskiej w dystrykcie radomskim podczas okupacji hitlerowskiej*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego” Warszawa 1955, nr 15-16
- A. Rutkowski, *Hitlerowskie obozy pracy dla Żydów w dystrykcie radomskim*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego” Warszawa 1956, nr 17-18
- Seidel R., *Deutsche Besatzungspolitik in Polen. Der Distrikt Radom 1939-1945*, Paderborn 2006
- Słownik geograficzny Królestwa Polskiego*, t. 4, red. F. Sulimierski, Warszawa 1883
- Słownik języka polskiego*, t. 1, Warszawa 2014
- Wilczek-Karczewska, M., *Rozwój kolei żelaznych na ziemiach polskich w ujęciu historyczno-prawnym*, „Internetowy Kwartalnik Antymonopolowy i Regulacyjny” 2015, t. 1, nr 4
- Wilczur J.E., *Sosny były świadkami. Ziemia konecka w latach okupacji 1939-1945*, Warszawa 1982
- Wildt M., *Generation des Unbedingten. Das Führungscorps des Reichssicherheitshauptamtes*, Hamburg 2002
- Wiśniewski J., *Dekanat konecki*, Radom 1913
- Wolff-Powęska A., *Doktryna geopolityki w Niemczech*, Poznań 1979
- Wyszczelski L., *Wojna o polskie Kresy 1918-1921*, Warszawa 2013
- Zamoyski A., *Warszawa 1920. Nieudany podbój Europy. Klęska Lenina*, Kraków 2009
- Żbikowski A., *Żydzi*, Wrocław 1997

### Źródła internetowe

- fotopolska.eu/Konskie/b8005,Biurowiec\_Polonia.html (dostęp: 14.04.2019)
- Konskie (Kinsk)*, [w:] *Encyclopedia of Jewish Communities in Poland, vol. 1*, www.jewishgen.org/Yizkor/Pinkas\_Poland/Pinkas\_Poland1.html (dostęp: 19.06.2014)
- Prof. dr hab. Jacek Leociak, *Ratowanie Żydów*, Telewizja literacka, TVL, www.youtube.com/watch?v=zmaMJH4Ubic (dostęp: 24.04.2019)
- sprawiedliwi.org.pl/pl/o-sprawiedliwych/institut-yad-vashem (dostęp: 24.04.2019)
- sztetl.org.pl/pl/miejscowosci/k/1041-konskie/99-historia-spoleczności/137501-historia-spoleczności (dostęp: 24.04.2019)
- סא 000011 ס1ב.pdf (infocenters.co.il) (dostęp: 30.04.2019)

### Summary

## Końskie shtetl. Cultural and religion enclave of the lost world

In the urban map of the Second Polish Republic, the Końskie shtetl has been preserved only in documentation collected by the Jewish Historical Institute (referred to as ŻIH), in

memoires and photographs. The latter ones, taken by the German soldiers after the annexation of Poland, present the no longer existent enclave, a place of a remarkable uniqueness shaped by the Jewish culture. In compliance with self-perception of their identity, Końskie's inhabitants created a hermetic, homogenous community accepting only the people of the Jewish creed. Unlike the large metropolitan areas, here, the process of the cultural integration with Polish citizens did not progress in the same way; however, it determined formation of its own unique style. On the geo-demographic map of Poland of the interwar period, the world of Końskie shtetl could be distinguished on the basis of the demographic diversity collation. In this respect, the eastern regions of Poland were special. Particularly in the region of Lubelskie and Świętokrzyskie the majority of towns had the Jewish population reaching 80 per cent and more. The same phenomenon was reflected in the symbiotic coexistence of the Polish and the Jewish inhabitants of Końskie. It resulted partly from the fact that in small provincial towns and the nearby villages the Jewish people lived off the beaten track. As if in isolation there beat the heart of the Jewish culture and religion. Cheders, yeshivas, synagogues, stores and shops, stalls and market squares, were all fulfilled with chatter in Yiddish and Hebrew, languages incomprehensible for the Poles, who found the world of this enclave weird and strange as well as special. This attitude definitely resulted from some kind of coerced isolation of the Jewish people along with concurrent enforced tolerance by their Polish neighbours. Disregarding their perception, the uniqueness of such places has been embedded into the cultural and historical heritage since the Second Polish Republic, a fact which cannot be ignored. Being homogenously sterile, Końskie shtetl was restricted for the Polish people. Neither did both sides allow penetration of the other culture, religion, or traditions. Although it was included in the same administrative unit as the rest of the population, it stayed separate. As a result, the Końskie enclave of the Jewish people constituted a unique universe on the Polish map.